

## MOJŻESZ W HISTORII ZBAWIENIA

**Słowa kluczowe:** Mojżesz, narodziny, misja, pobyt w Egipcie, wędrówka do Kanaanu, prawodawca

**Keywords:** Moses, birth, mission, stay in Egypt, journey to Canaan, lawgiver

**Schlüsselworte:** Moses, Geburt, Mission, Aufenthalt in Ägypten, Wanderung nach Kanaan, Gesetzgeber

Mojżesz należy bezsprzecznie do największych postaci biblijnych. Jego historią zajmują się wyjątkowo obszernie księgi biblijne obu Testamentów. Mojżesz stanowi też przedmiot zainteresowania żydowskiej literatury pozabiblijnej. Mojżeszowi sporo miejsca poświęca islam w *Koranie*<sup>1</sup> w swej religijnej tradycji. Nie można zrozumieć historii Izraela i tradycji biblijnej bez przyjęcia istnienia Mojżesza. W *Starym Testamencie* Mojżesz ukazywany jest jako ojciec narodu, który wyzwolił go z niewoli egipskiej, nadał mu podstawowe prawa i ukształtował jego świadomość narodową<sup>2</sup>. Jego rolę w historii Izraela i w jego religii tak streścił autor *Księgi Powtórzonego Prawa*: „Nie powstał więcej w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Jahwe twarzą w twarz ani równy mu we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Jahwe czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju; ani równy mu mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał Mojżesz na oczach całego Izraela” (Pwt 34,10–12).

W „Pochwale Ojców” w *Księdze Syracha* (Syr 45,1–5) Mojżesz jest wymieniony zaraz po patriarchach: Abrahamie, Izaaku i Jakubie, a wymieniając jego przymioty autor mówi, że Mojżesz był „umiłowany przez Boga i ludzi”, „rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz”, Bóg pozwolił mu „usłyszeć swój głos” i pokazał mu „rąbek swej chwały”, „wslawił go w obliczu królów”, „wybrał go spośród wszystkich

---

\* Ks. Roman Krawczyk – prof. dr hab., prof. zw. w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Prof. nadzw. w Katedrze Teologii Biblijnej na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

<sup>1</sup> Sura 28 w. 3–43 opowiada szczegółowo historię Mojżesza koncentrując się głównie na jego życiu w Egipcie.

<sup>2</sup> S. Grzybek, *Mojżesz na nowo odczytany*, „Scrutamina Scripturas”, Kraków 1980, s. 20–32; J.S. Synowiec, *Mojżesz i jego religia*, Kraków 1996.

żyjących”. Autor „Pochwały Mojżesza” wymienia jego nadzwyczajne uzdolnienia ludzkie a przede wszystkim wybranie przez Boga i obdarowanie nadludzkimi przymiotami i przywilejami. Bez wątplenia w ciągu wieków tradycje dorzucały pewne elementy mające na celu podkreślenie nadzwyczajności Mojżesza, nie przekreślała to jednak historyczności jego istnienia oraz jego roli w historii Izraela.

Niniejszy artykuł jest próbą syntetycznego ujęcia roli Mojżesza w historii zbawienia. Artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej zawarta jest analiza opisu narodzin i misji Mojżesza zawartych w *Pięcioksięgu* (I). W opisie tym znalazły się niewątpliwie także niehistoryczne szczegóły z życia Mojżesza, które w ciągu wieków dodawano w celu podkreślenia nadzwyczajnego wymiaru tej osoby. W części drugiej analizowane są elementy treściowe składające się na historyczny walor tej postaci (II). W trzeciej części artykułu zawarta jest analiza teologicznego aspektu paralelizmu pomiędzy Mojżeszem a Jezusem (III).

### NARODZINY I MISJA MOJŻESZA W PIĘCIOKSIĘGU

Perykopa Wj 2,1–10 opisująca narodziny Mojżesza stanowi treściową kontynuację treści rozdziału pierwszego *Księgi Wjścia*: oto Bóg postanawia uratować synów Izraela dręczonych przez faraona. Pewnemu małżeństwu z pokolenia Lewiego rodzi się syn (w. 1)<sup>3</sup>. Ponieważ aktualnie obowiązywał nakaz faraona, aby: „Wszystkich nowonarodzonych chłopców Izraelczyków wrzucać do rzeki (Wj 1,12) matka ukrywała narodzonego chłopca przez trzy miesiące (w. 2). Autor biblijny podaje motywację czynu matki: urodzony chłopiec był „tôb”. *Biblia Tysiąclecia* tłumaczy ten termin jako „piękny”, ale chodzi tu niewątpliwie o podkreślenie, że był zdrowy i silny. Dłużej jednak nie mógł być ukrywany, stąd matka „decyduje się na powierzenie jego losów przeznaczeniu”<sup>4</sup>. Sporządza skrzynkę z papirusu, umieszcza w nim dziecko i zostawia w sitowiu na brzegu rzeki (w. 3). Zapewne jednak nie bez wpływu matki „siostra jego (Miriam) stała z dala, aby wiedzieć, co się z nim stanie” (w. 4). Sama matka nie mogła stać blisko kosza, aby nie wzbudzać podejrzeń. Okazuje się więc, że Mojżesz nie był jedyńkiem: miał siostrę ale i brata Aarona (Wj 15,21 ; Lb 12,1 ; 20,1)<sup>5</sup>. Sprawa dziecka zmienia się radykalnie za sprawą księżniczki egipskiej, córki faraona, która „zeszła ku rzece, aby się wykąpać” (w. 5). Praktykę wychodzenia nad Nil może potwierdzać Wj 7,15: „Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu”. Zobaczywszy skrzynkę wśród sitowia, księżniczka poprosiła służącą, aby jej przyniosła dziecko. Księżniczka знаła zapewne nakaz faraona, aby zabijać wszystkich narodzonych chłopców izraelskich (Wj 1,22) i dlatego domyśliła się, że „jest on spośród dzieci Hebrajczy-

<sup>3</sup> Por. M. D z i a d o s z, *Biblijny kontekst tradycji o narodzinach Mojżesza* (Wj 1,8–2,10), *CTH* 76 (2006) z. 2, s. 51–77.

<sup>4</sup> J. L e m a n s k i, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 258.

<sup>5</sup> Zob. *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1999, s. 520; P.Cz. B o s a k, *Kobiety w Biblii. Słownik – konkordancja*, Poznań 1995, s. 145–147.

ków” (w. 6). Od tego momentu zaczyna się rola siostry Mojżesza<sup>6</sup>, która proponuje córce faraona znalezienie karmicielki dziecka „spośród kobiet Hebrajczyków” (w. 7). Dziwi fakt, że dziewczyna izraelska mogła tak łatwo zbliżyć się do księżniczki; jest to zapewne motyw literacki dla stworzenia scenarii dla opowiadania. Uzyskawszy zgodę córki faraona, Miriam zawołała matkę dziecka (w. 8), która na polecenie księżniczki ma dziecko wychować dla niej: „Wykarm je dla mnie” (w. 9). Dziecko formalnie należy już do córki faraona, dlatego gdy podrosło, „matka zaprowadziła je do córki faraona i był dla niej jak syn” (w. 10a). Córce faraona prześladowającego Izraelitów zawdzięcza Mojżesz nie tylko to, że został „uratowany z wody” (Wj 2,1–10), lecz także to, że otrzymał wychowanie, które go dobrze przygotowało do przyszłej roli przywódcy narodu (Dz 7,21n.). Dopiero teraz, na dworze faraona, chłopczyk zostaje nazwany imieniem „Mojżesz” – w tradycji hebrajskiej imię nadawano dziecku natychmiast po urodzeniu (Rdz 16,11,15; 29,32–30,24; 35,18; Wj 2,22 ; Sdz 13,24; 1 Sm 1,20; 2 Sm 12,24; Iz 7,14; Oz 1,3.6)<sup>7</sup>.

Tekst biblijny nie opisuje szczegółowo pobytu Mojżesza na dworze faraona, jego dorastania i roli, jaką tam spełniał, wzmiankuje jedynie jego przygodę z zabiciem Egipcjanina i ucieczkę do kraju Madianitów (Wj 2,11–15). Tutaj Mojżesz poślubia Seforę, córkę madianickiego kapłana Renuela, która rodzi Mojżeszowi syna o imieniu Gersom<sup>8</sup>. Teksty biblijne różnie podają imię teścia Mojżesza: raz jest to Renuel (Wj 2,18), innym razem Jetro (Wj 3,1), jeszcze innym razem Jeter (Wj 4,18) czy Chobab (Sdz 4,11). Biblia wspomina też o pochodzeniu żony Mojżesza z kręgu Kuszytów, przeciw czemu protestowali Miriam i Aaron (Lb 12,1). Nie wiadomo, czy chodzi o Seforę (Wj 2,21) czy też o inną żonę Mojżesza.

W kraju Madianitów ma miejsce początek misji Mojżesza. Pasąc owce swego teścia, Mojżesz dotarł aż do „góry Bożej Horeb” (3,1). Horeb jest nazwany „górami Bożymi” ze względu na późniejsze objawienie (Wj 16,1 ; 19,11) i oznacza prawdopodobnie pasmo gór, a Synaj – to jeden ze szczytów tego pasma. „Wtedy ukazał mu się anioł Jahwe w płomieniu ognia ze środka krzewu” (Wj 3,2). Anioł Jahwe to symbol obecności samego Boga, którego Mojżesz za chwilę usłyszy. Ogień, który przykuwa uwagę Mojżesza – ponieważ płonie, ale się nie spala (3,3) – symbolizuje teofanię (Wj 19; Ps 18)<sup>9</sup>. Wtedy „ze środka krzewu Mojżesz słyszy skierowane do niego wezwanie, które jest klasyczną formą powołania: Bóg dwukrotnie wymienia jego imię, a Mojżesz odpowiada: „Oto jestem” (3,4). Obecność Boga sprawia, że Mojżesz otrzymuje zakaz zbliżania się i nakaz zdjęcia obuwia, „gdymyś miejsce, na którym stoisz jest ziemią świętą” (3,5). Świętość ziemi nie jest jej własnym przymiotem, lecz następstwem objawienia się Boga. Bóg objawia się Mojżeszowi w podwójnej formule: „Ja jestem Bogiem twego ojca”, ale zarazem też „Bogiem Abrahama, Iza-

<sup>6</sup> Jest ona określona terminem: *ha' almah*; termin ten określa dziewczę, ale także – tak jak w tym tekście – młodą dziewczynę.

<sup>7</sup> Tekst wyjaśnia sens imienia „Mojżesz”: „Bo wydobyłam go z wody”, (w. 10b: hebr. *moszeh* – ocalony z wody).

<sup>8</sup> Drugiego syna Mojżesza, Eliezera, wymienia Wj 18,4 i 1Krn 23,15.

<sup>9</sup> Być może krzak gorejący jako symbol świętego świecznika (menora) w świątyni przypomina o obecności Jahwe wśród swego ludu. Zob. N. W y a t t, *The Significance of Burnings Bush, VT* 36 (1986), s. 361–364.

aka i Bogiem Jakuba” (3,6). Jest więc Bogiem nieustannie obecnym wśród swego ludu, szczególnie wtedy, gdy lud ten cierpi udręki. Tak jest i teraz gdy lud Izraela cierpi prześladowania: „Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie” (3,7)<sup>10</sup>. „Bóg” zniża się” do konkretnej sytuacji egzystencjalnej człowieka, w tym wypadku do sytuacji ludu wybranego i postanawia wyprowadzić go z tej ziemi, ziemi udręki, do „ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która płynie w mleko i miód” (3,8–9). Wyrażenie przysłowiowe: „ziemia mlekiem i miodem płynąca” (por. Wj 13,5; Kpł 20,24; Lb 13,28) to ziemia zasobna w pastwiska dla bydła i kwietne łąki pełne pszczół. Określenie to pochodzi od nomadów z pustyni, którzy uważają mleko i miód za najwykwintniejszy pokarm.

Bóg powołuje Mojżesza, by w Jego imieniu podjął się misji wyprowadzenia Izraela z Egiptu: „Oto posyłam ciebie do faraona i wyprowadź lud mój, Izraela, z Egiptu” (3,10).

Mojżesz staje się w ten sposób „wysłannikiem” Boga, podobnie jak później w historii Izraela, staną się nimi prorocy izraelscy (zob. Sdz 6,14; Iz 6,8; Jr 1,7). Podczas wypełniania swej misji Mojżesz od samego początku napotyka wiele trudności. Przede wszystkim stanął wobec nieprzejednanej postawy faraona (Wj 5,1–5), który nie chce się zgodzić na uwolnienie Izraela. Oprócz oporu faraona Mojżesz napotyka także obojętność swoich rodaków: „Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót” (Wj 6,9). Mojżesz otrzymuje zadanie, które wydaje się niemożliwe do zrealizowania. Jest więc zrozumiałe, że podejmuje się tej misji nie bez wahania: „Kimże ja jestem?” – bym mógł dokonać tego dzieła? Coś podobnego możemy zauważyć w opisach powołania innych wielkich ludzi Starego Testamentu (Izajasz: rozdział 6, Jeremiasz: rozdział 1, Ezechiel: rozdział 1–2). W odpowiedzi Mojżesz usłyszy słowa: „Ponieważ ja jestem z tobą”, ponieważ „ja cię posłałem” (3,11–12). Mojżesz decyduje się iść do Egiptu, ale ma trudność: jak ma przedstawić swoim rodakom posyłającego go Boga, jakie jest imię tego Boga? (3,13). Następuje samoprezentacja Boga: „Jestem, który jestem”: *ʿehjeh aszer ʿehjeh* (3,14–15). Formuła ta wyraża nieustanną obecność Boga: „Jestem Tym, który jest”, „Tym, który zawsze jest” chodzi o odwieczne istnienie, ale też o stałą, nieustanną zbawczą obecność w życiu każdego człowieka i w historii ludzkości<sup>11</sup>. Patriarchom Bóg objawił się pod imieniem *El – Szaddaj*, Bóg wszechmocny (Rdz 17,1), teraz daje poznać drugie swoje imię, które Izraelitom będzie przypominać, kim jest ich Bóg<sup>12</sup>.

Teofania, jaką przeżył Mojżesz, jest potwierdzeniem prawdziwości jego powołania, ale mimo to nie usuwa ona wątpliwości Mojżesza. Jego rodacy mogą nie

<sup>10</sup> D. D z i a d o s z, *Relacja o powołaniu Mojżesza jako trudny i ważny tekst Starego Testamentu*, „Teologia i Człowiek” 3(2005) z. 5, s. 55–77.

<sup>11</sup> J. P a ś c i a k, *Imię Boże Jahwe*, red. J. Chmiel, T. Matras, „Studium Scripturae Anima Theologiae”, Kraków 1990, s. 225–235; A. B a r t o s z e k, *Jahwe w Izraelu*, „Communio” 14(1994) z. 1, s. 36–48; L. S t a c h o w i a k, *Jahwe, EK*, Lublin 1997, T. VII, s. 681–682.

<sup>12</sup> Cztery spółgłoski *jhwh* należy czytać: *Jahwe*. Jest to forma czasownikowa *impf.* od *hawah* = być, istnieć. Żydzi po Chrystusie w spółgłoski *jhwh* wpisywali samogłoski słowa *Adonaj* (= Pan) przypominając w ten sposób, aby czytelnik nie wymawiał Imienia Bożego, lecz zastępował je słowem *Adonaj* (LXX tłumaczy więc: *Kyrios* = Pan).

uwierzyć w prawdziwość jego powołania (Wj 4,1), zaś on sam czuje, że „nie jest wymowny”, że „zesztywniał mu język” (Wj 4,10). Mojżesz prosi więc Boga: „Wybacz Panie, ale poślij kogoś innego” (Wj 4,13). W końcu przekonany tym, że Aaron będzie mu towarzyszył, wyrusza do Egiptu, Plagi egipskie, i cudowne wydarzenia nad Morzem Czerwonym objawiły wszechmoc Boga i pozwoliły Izraelitom uwierzyć w pomoc Boga i wyjść z Egiptu (Wj 11–15,21). Mojżesz prowadził ocalonych rodaków przez pustynię, a nadzwyczajne wydarzenia w czasie wędrówki (przepiórki, manna, wyprowadzenie wody ze skały, wąż miedziany) utwierdziły przywództwo Mojżesza.

Zbliżył się istotny moment powołania ludu Bożego: dotarli do góry Synaj (Wj 16–19), gdzie Jahwe uczynił z nich lud przymierza za pośrednictwem przekazanego mu Prawa (Wj 20; Pwt 26)<sup>13</sup>. Ale zanim to nastąpiło okazało się, że lud zdażył zapomnieć o przysiędze złożonej dla Jahwe: „Uczynimy wszystko, co Jahwe nakazał” (Wj 19,8). „Wszystkie słowa, jakie powiedział Jahwe, wypełnimy” (Wj 24,3). Gdy zdawało im się, że Mojżesz – długo przebywający na górze – być może ich opuścił, proszą Aarona, by sporządził im złotego cielca (Wj 32,1–6)<sup>14</sup>. Wprawdzie Aaron zapowiada: „Jutro będzie uroczystość ku czci Jahwe” (Wj 32,5), ale ma być ona obchodzona wobec wizerunku złotego cielca. Na gniew Boga, który postanawia zniszczyć niewierny lud, Mojżesz odpowiada: „Dlaczego, Jahwe, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Czemu to mają mówić Egipcjanie: w złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i wygładzić z powierzchni ziemi. Odwróć zapalczliwość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud” (Wj 32,11–12). Z podobną interwencją Mojżesza spotykamy się jeszcze kilkakrotnie (Lb 11,12–15; 14,11–13; Pwt 9,25–29). Na rozkaz Mojżesza złoty cielec został spalony: „Proch rozsypał w wodzie i kazał ją pić synom Izraela” (Pwt 32,20). Epizod ze złotym cielcem – pisze B. Maggioni – „wyraźnie ukazuje zakłopotanie Izraela wobec Boga, który niezmiennie zachowuje swoją niewidzialność i wolność (Wj 32). Lepszy byłby Bóg widzialny, którego można przenosić ze sobą tu i tam, wędrujący na czele ludu. To odwieczna pokusa człowieka, aby pochwycić obecność Boga i związać ją ze sobą”<sup>15</sup>.

Po zdarzeniach pod górą Synaj Izraelici podjęli dalszą wędrówkę przez pustynię, aż dotarli do stepów Moabu (Lb 10–36), gdzie Mojżesz otrzymał zakaz przekroczenia Jordanu z powodu niewierności Izraela (Pwt 1,37; 3,26; 4,21). Według innych tekstów również za własny, Mojżeszowy grzech zwątpienia „przy wodach Meriba pod Kadesz” (Pwt 32,50–52).

Nad Jordanem Mojżesz udzielił Izraelitom ostatnich pouczeń (Pwt 4,44; 17,18; 31,11.26; 32,46), które miały regulować ich życie w nowym kraju, w Kanaanie. Historię Mojżesza kończy jego pieśń („Hymn Mojżesza”: Pwt 32,1–43) opiewająca dzieje ludu wybranego: „Wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu” (Pwt 32,44). Po udzieleniu ludowi ostatnich błogosławieństw (Pwt 33), Mojżesz

<sup>13</sup> M. F i l i p i a k, *Mojżesz – pośrednik przymierza*, HD 1(1968), s. 49–55.

<sup>14</sup> Idola w postaci cielca łączy się zwykle z egipskim wyobrażeniem bóstwa Amon-Re przedstawianego często pod postacią byka.

<sup>15</sup> B. M a g g i o n i, *Trudna wiara. Postacie Starego Testamentu*, Kielce 2003, s. 48.

wstąpił na górę Nebo, aby z dała zobaczyć Ziemię Obiecaną i tam umarł (Pwt 34,1,5). Gdy prosił Boga, aby mógł doświadczyć radości wejścia ze swym ludem do Ziemi Obiecanej („Chciałbym przejść, aby zobaczyć tę piękną ziemię za Jordanem i te piękne góry i Liban”) – otrzymał odmowę brzmiącą prawie gniewnie: „Dość, nie mów mi o tym więcej” (Pwt 3,25–26). Scena ta „nie tyle oznacza karę, co raczej obraz ludzkiej egzystencji, także (i przede wszystkim) ludzi – Bożych. Człowiek umiera niedopełniony, gdyż dopełnienie znajduje się zawsze gdzie indziej”<sup>16</sup>.

W niebie, jak informuje nas *Apokalipsa*, wszyscy będą opiewali śpiewali „pieśń Mojżesza, Sługi Bożego i pieśń Baranka” (Ap 15,3; por. Wj 15).

### MOJŻESZ JAKO POSTAĆ HISTORYCZNA

Historyczność Mojżesza nie jest podważana, choć mowa o nim jest tylko w Biblii. Stąd trudno odtworzyć dokładnie jego postać historyczną ukrytą pod warstwami przekazów biblijnych. W tradycjach biblijnych ukazywany jest bowiem zróżnicowany obraz tej postaci. Tradycja jahwistyczna akcentuje interwencje Boga przy wyjściu z Egiptu i w czasie wędrówki przez pustynię (*Księga Wyjścia*). Tradycja deuteronomiczna przedstawia Mojżesza jako proroka (*Księga Liczb*). Tradycja deuteronomistyczna przedstawia rolę Mojżesza jako pośrednika między Bogiem i narodem wybranym (Pwt 9,18–20). Tradycja kapłańska z kolei uwypukla jego kontakty z Bogiem (*Księgi: Wyjścia, Liczb, Powtórzonego Prawa*)<sup>17</sup>. Celem tych tradycji nie było „pisanie” biografii Mojżesza (w dzisiejszym rozumieniu tego słowa), lecz sławienie wielkich dzieł Boga, które działy się „wokół” Mojżesza. Tak więc można powiedzieć, że Mojżesz w Biblii to bardziej produkt teologii niż historii, możemy więc mówić nie tyle o biografii historycznej, ile biografii duchowej, religijnej (*sacred biography*). Mojżesz – tak jak jest opisany w *Pięcioksięgu* – to raczej religijny ideał bohatera, z obrazu którego wykluczono ludzkie słabości. Na taki właśnie obraz Mojżesza, postaci historycznej, ale opisanej jako niemal mityczny ideał bohatera wskazują tytuły, jakie przypisują mu tradycje biblijne. Oto te tytuły: Sługa Jahwe (Wj 14,31; Lb 12,7.8; Pwt 34,5; 2 Krl 21,8; Ps 105,26), mąż Boży (Pwt 33,1; 1 Krn 23,14; Ps 90,1), człowiek, który „wyprowadził nas z ziemi egipskiej” (Wj 32,1.23), prorok (Pwt 18,15.18; 34,10; Oz 12,13; Mdr 11,1), wybraniec Boży (Ps 106,2), sędzia i prawodawca (Wj 18,13–27; Kpł 24,10–23; Lb 9,1–14; 15, 32–36; Ba 2,28). Określenia te wskazują na Mojżesza z jednej strony jako wybranca Bożego i proroka (wymiar religijny), a z drugiej strony jako wyzwoliciela swoich rodaków z niewoli egipskiej (wymiar historyczny). Trudno precyzyjnie oddzielić te dwa wymiary mieszczące się w opisie jednej osoby, ale nie wolno tego wymiaru historycznego odrzucać jako zmyślony twór literacki. Mojżesz jest postacią historyczną. Z biblijnych tekstów – pisze W. Chrostowski – „wyłania się obraz człowieka o kontrowersyjnym charakterze i dramatycznych losach. Obok relacji o fascynacji jego osobą, pojawiają się opisy sprzeciwu i buntów zwróconych wprost przeciwko niemu, a także jego walki wewnętrznej. Takiej postaci nie sposób wymyślić. Mojżesz istniał, a jego

<sup>16</sup> B. Maggioni, *Trudna wiara*, dz. cyt., s. 53.

<sup>17</sup> H. Langhammer, *Słownik Biblijny*, Katowice 1982, s. 105.

życie musiało obfitować w niezwykle wydarzenia<sup>18</sup>. W opowiadaniach o Mojżeszu jesteśmy zdani wyłącznie na Pismo święte i nie ma innych możliwości zweryfikowania tej opowieści. Nie ma jednak też powodów, dla których należałoby ją odrzucić. Nie ma też wątpliwości, że grupy ludności żydowskiej przebywały w Egipcie<sup>19</sup>. W źródłach egipskich nie znajdujemy potwierdzonych wiadomości o jakimś masowym eksodusie Izraelitów z ich kraju, nie można jednak wykluczyć, że pojedyncze, mniejsze lub większe grupy ludności izraelskiej wychodziły z Egiptu w różnych okresach. Różne szczegóły podane w *Księdze Wjścia* o masowym eksodusie niewątpliwie nie odpowiadają prawdzie historycznej. Przesadzone są dane liczbowe: „I wyruszyli synowie Izraela w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, prócz dzieci” (Wj 12,37). Izrael musiałby wtedy liczyć około dwóch milionów ludności, co jest oczywiście przesadzone zważywszy, że cały Egipt w tej epoce liczył około pięć do sześciu milionów. Tak samo relacja o tym, że „Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona” (Wj 14,28) nie odpowiada prawdzie historycznej. Potwierdzają to zawarte w opisie biblijnym wskazówki geograficzne, które raz sugerują podróż na wschód (Wj 13,17–18), innym zaś razem na północ (Wj 14,2). Prawdopodobnie chodzi o dwa opowiadania o dwóch wyjściach z Egiptu: wyjście-wygnanie (Wj 6,16) około XVI w. przed Chr. (na północ) i wyjście-ucieczka (Wj 14,5a) pod wodzą Mojżesza około XIII wieku przed Chr. (na południe)<sup>20</sup>. Z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć czas życia Mojżesza właśnie na wiek XIII przed Chr. Seti I byłby faraonem prześladowcą, a Ramzes II faraonem wyjścia<sup>21</sup>. Za historycznością Mojżesza przemawia zarówno tradycja biblijna, jak i tradycja judaistyczna. W judaizmie wielką popularność Mojżesza tłumaczy centralne miejsce „Prawa Mojżeszowego” w gminie żydowskiej po wygnaniu. W mesjańskich oczekiwaniach Izraela modlono się o „proroka podobnego do Mojżesza”. Oczekiwania te obecne są także w Nowym Testamencie<sup>22</sup>. *Dzieje Apostolskie* kreśląc dzieje Mojżesza (7,17–43) podkreślają, że był „wykształcony we wszystkich naukach egipskich i potężny w słowie i czynie” (Dz 7,22) i że „Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych” (Dz 7,3). W ewangeliach synoptycznych mamy opis Chrystusa przemienionego na górze Tabor w środku między Mojżeszem a Eliaszem (Mt 17,3–4; Mk 9,4–5; Łk 9,30–33). Mojżesz to pośrednik Prawa, które Jezus Chrystus przyszedł wypełniać (Mt 5,21–48), prorok zapowiadający Chrystusa (Łk 24,27–44). Uleczonemu trędowatemu Chrystus powiedział: „idź, ukaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz na świadectwo dla nich” (Mt 8,4). W przypowieści o bogaczu i Łazarzu, cierpiącemu męki bogaczowi, który chciał przestrzec swoich pięciu braci przed złym postępowaniem, Chrystus powie: „Mają Mojżesza i pro-

<sup>18</sup> W. Chrostowski, *Bohaterowie wiary Starego Testamentu*, Warszawa 1992, s. 29.

<sup>19</sup> Z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć czas życia Mojżesza w Egipcie na wiek XIII przed Chr.

<sup>20</sup> J. Lemanski, *Pięcioksiąg dzisiaj*, dz. cyt., s. 254.

<sup>21</sup> Opowiada się za taką koncepcją M. Peter, *Mojżesz*, red. Z. Pawlak, *Katolicyzm A–Z*, Poznań 1989, s. 280.

<sup>22</sup> T. Jelonk, *Postać Mojżesza w Nowym Testamencie*, *RBL* 26(1973), s. 107–110; zob. też: E. Flieg, *Mojżesz w opowieściach mędrców*, Lublin 1994.

roków, niech ich słuchają” (Łk 16,29). Innym razem do swoich słuchaczy Jezus skierował te słowa: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią” (Mt 23,1–3). Dwom uczniom idącym do Emaus Chrystus powie: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżeszowym, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24,44). W Ewangelii Jana oskarżycielem Żydów przed Bogiem nie będzie Chrystus, ale jego prorok Mojżesz: „Nie mniemajcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem będzie Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję” (J 5,45).

Typiczny charakter Mojżesza szczególnie silnie podkreślony jest w *Liście do Hebrajczyków*. Mojżesz, najwierniejszy Bogu w całym domu izraelskim jest typem Chrystusa, twórcy nowego domu Bożego (Hbr 3,1–6). Wędrowka Izraelitów pod wodzą Mojżesza do Kanaanu jest figurą chrześcijan, zdążających pod wodzą Chrystusa do miejsca odpoczynku u Boga (Hbr 3,7–19)<sup>23</sup>. Cierpienia Mojżesza symbolizują cierpienia Chrystusa. „Przez wiarę Mojżesz gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, wołał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż używać przemijających rozkoszy grzechu. Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę” (Hbr 11,24–26).

Późniejszy judaizm ubogacił opowiadania biblijne o Mojżeszu, jak na to wskazuje literatura rabinistyczna i apokaliptyczna. Józef Flawiusz w swoim dziele *Contra Apionem* analizując postać Mojżesza pisze, że Mojżesz przewyższa największych mędrców greckich: Pitagorasa, Anaksagorasa, Platona i stoików (*Contra Apionem* II,16, § 168). Rabbi Berekiach wymienia różne wydarzenia z życia Mojżesza (wyprowadzenie rodaków z Egiptu, cudowna manna, wyprowadzenie wody ze skały), które, jego zdaniem, wystąpiły też w życiu Jezusa<sup>24</sup>. Najwcześniejszy tekst rabinacki zawierający typologię Mojżesz – Jezus jest przypisywany Rabbemu Akibie<sup>25</sup>.

## MOJŻESZ A JEZUS W EWANGELII ŚWIĘTEGO JANA

Mojżesz pojawia się w Ewangelii świętego Jana w formie typologii: Mojżesz – Jezus. Ewangelista w wielu swoich tekstach wykazuje, że to, co w Starym Testamencie, w opowiadaniach o Mojżeszu było figurą Mesjasza, wypełniło się w osobie Jezusa Chrystusa<sup>26</sup>. Dzieło dokonane przez Jezusa Chrystusa a autor Ewangelii świętego Jana przedstawia jako dzieło nowego wyjścia<sup>27</sup>, a Jego samego jako

<sup>23</sup> S. Ł a c h, *List do Hebrajczyków*, Poznań 1959, s. 336–339; J. S z l a g a, *Nowość przymierza Chrystusowego według Listu do Hebrajczyków*, Lublin 1979; J. Ł a c h, *Chrystus – Pośrednik Nowego Przymierza* (Hbr 1, 1–4), *StThVars* 26(1988) z. 1, s. 205–220.

<sup>24</sup> Qoheleth Rabba 1,8; podaje za: R. B l o c h, *Quelques aspects de la figure de Moïse dans la tradition rabbinique*, w: *Moïse l'homme de l'alliance*, Paris 1955, s. 157.

<sup>25</sup> Tanchuma Ekeb 7; J. J e r e m i a s, *Mojšes*, *TWNT* IV, s. 865.

<sup>26</sup> R. K r a w c z y k, *Typy Chrystusa w Starym Testamencie*, *SW LX* (2003), s. 9–11.

<sup>27</sup> Pierwszo wyjście – wyjście z Egiptu oznacza narodziny ludu Bożego; wyprowadziwszy swój lud z niewoli egipskiej, Bóg ocali go w kolejnych niebezpieczeństwach ze strony Asyrii czy Babilonii. Nowe wyjście – to uwolnienie ludu Bożego od grzechu dokonane przez Chrystusa („Tyś, Jahwe, ojcem naszym, «odkupiciel nasz», to Twoje imię odwieczne”: Iz 63,16).



nowego Mojżesza. *Księga Wyjścia* ukazuje, że Mojżesz był dopuszczony do wyjątkowej zażyłości z Bogiem. W Namiocie Spotkania<sup>28</sup> Jahwe rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11 a). Gdy jednak Mojżesz prosił: „Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę” (Wj 33,18), Jahwe odpowiada: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza” (Wj 33,20.22–23). Mojżeszowi Bóg objawił tylko swoją chwałę. Natomiast gdy pisze, że Jezus mówi to, co widział (J 3,31–32), jego intencją było przeciwstawienie dwóch pośredników przymierza: ten, który Boga nie widział, mógł przekazać tylko naukę otrzymaną; ten natomiast, który jest na łonie Ojca (J 1,18b) może mówić to, co widział: „Kto przychodzi z wysoka, ten wszystkich przewyższa, a kto z ziemi pochodzi, ziemskim jest i ziemskie mówi rzeczy. A kto przychodzi z nieba, nad wszystkimi jest. Daje On świadectwo o tym, co widział i słyszał” (J 3,31–32a). Jezus, który przychodzi z wysoka (*another*) przez wcielenie, przewyższa swym pochodzeniem wszystkich, a o sprawach Bożych mówi jako własnych.

Mojżeszowi Bóg objawił swoje imię<sup>29</sup>, aby je przekazał następnym pokoleniom: „Ja jestem Jahwe, twój Bóg” (Wj 20,2). „Jahwe” to jest imię moje na wieki i to nazwa moja w najdalsze pokolenia” (Wj 3,15b). W Ewangelii świętego Jana formuła „Ja jestem” niewątpliwie nawiązuje do Starego Testamentu i wyraża specjalne relacje Ojca i Syna. Chrystus oświadcza Żydom: „Jeśli nie uwierzycie, że Ja jestem, zaiste pomrzecie w grzechach waszych” (J 8,24b). „Gdy podwyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem” (J 8,28a). Słowa te wskazują na wyjątkowość postaci Jezusa: to, co Mojżeszowi zostało objawione o Bogu, Chrystus odnosi do siebie; Mojżesz otrzymał tylko objawienie imienia Bożego, zaś Jezus sam posiadał to imię, jest Tym, co to imię oznacza: „Wszystko bowiem moje, jest Twoje, a Twoje jest moje” (J 17,10).

Tradycja i teologia żydowska powoływała się na Mojżesza jako dawcę Prawa. Prawo to w nauczaniu żydowskich uczonych było kompletne, bo zawierało pełnię Bożych słów dla ludzi i ostateczne, bo nie zmienne, nie podlegające uzupełnieniom; można je było tylko interpretować i wyjaśniać w konkretnych sytuacjach, co czynili uczeni w Piśmie i prorocy (Jr 31,31; Ez 36,26–27). Chrystus ogłasza, że przynosi nowe prawo: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem” (J 13,34). W swoim nauczaniu Chrystus powołuje się nie na Prawo Mojżesza, ale na naukę Ojca: „Ojciec, który mnie posłał, On mi nakazał, co mam mówić i głosić” (J 12,49b). Prawo Mojżeszowe nakazywało ukamienować cudzołożnicę (Kpł 20,10; Pwt 22,22), Jezus zaś do cudzołożnicy kieruje słowa: „I ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz” (J 8,11). Należy odróżniać Prawo Mojżeszowe od Prawa Chrystusowego przede wszystkim w aspekcie „dawcy”. „Podczas gdy za pośrednictwem Mojżesza (Ga 3,19), swego wiernego sługi (Hbr 3,5), Bóg dał Prawo tylko ludowi izraelskiemu, to przez Chrystusa Jezusa

<sup>28</sup> H. F i l i p i a k, *Arka Przymierza i Namiot Spotkania – najstarsza świątynia Starego Testamentu*, w: „Poznańskie Studia Teologiczne” 1(1972), s. 211–220.

<sup>29</sup> U ludzi starożytności imię nie było jakimś określeniem konwencjonalnym, lecz oznaczało rolę, jaką dany był lub człowiek odgrywał we wszechświecie. Dlatego „wzywać imienia Bożego” to oddawać cześć Bogu i modlić się do Niego. Zakaz wzywania imienia bożego (Wj 20,7; Pwt 5,11) to zakaz posługiwania się Bogiem do swoich własnych celów.

(1 Tm 2,4nn), Syna swego (Hbr 3,6), zbawia wszystkich ludzi. Prawo zostało dane ludowi izraelskiemu przez Mojżesza, natomiast łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa (J 1,17). Ten paralelizm pomiędzy Mojżeszem a Jezusem ukazuje bardzo wyraźnie różnice dwóch Testamentów<sup>30</sup>.

Żydzi znali historię swoich przodków, którzy pożywali się na pustyni manną zesłaną im przez Boga<sup>31</sup>. Powołując się na to zdarzenie żądają od Jezusa znaku – rozmnożenia chleba (J 6,30–31). Ewangelista uzasadnia, że Mojżesz zaufał Bogu, że „ześle chleb z nieba” dla głodujących, tymczasem Chrystus własną mocą rozmnożył chleb i ryby. „Zaprawdę powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chleb z nieba” (J 6,32). Manna nie była chlebem z nieba, a Mojżesz będąc człowiekiem nie mógł dać takiego chleba. Prawdziwy chleb z nieba daje Bóg, który jest Ojcem Jezusa. Ten chleb zstępuje z nieba i daje życie każdemu, kto będzie łaknął. „Ja jestem chlebem życia. Kto przychodzi do mnie, nie będzie łaknął, a kto wierzy we Mnie, nigdy nie będzie pragnął” (J 6,35). Manna nie zabezpieczała przed śmiercią: „Ojcowie wasi pożywali manną na pustyni i pomarli” (J 6,49), natomiast Jezus przynosi chleb Boży dający życie: Ten jest chleb Boży, który zstępuje z nieba i daje życie światu” (J 6,33). Tym chlebem niebieskim jest On sam: „Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił” (J 6,51a), to jest chleb, który daje życie wieczne: „Jeśli by kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. Chlebem, który Ja wam daję, jest ciało moje za życie świata (J 6,51b). Jest tu wyraźna aluzja do przyszłej męki Jezusa i podkreśla związek Eucharystii z ofiarą krzyżową. Manna dawała tylko życie cielesne („Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli”) (J 6,49), zaś Chrystus daje chleb dający życie wieczne: „Jam jest chleb życia” (J 6,35a)<sup>32</sup>.

Gdy na pustyni Izraelitom zabrakło wody, pod uderzeniem laski Mojżesza woda wytrysnęła cudownie ze skały (Wj 17,1–7; Lb 20,7–13). To zdarzenie posłużyło Jezusowi do wyrażenia prawdy o sobie. Wprawdzie woda jest tu symboliką Ducha świętego („A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, co w niego uwierzyli”: J 7,37–39), ale skała, z której wypłynęła woda odnosi się do Chrystusa. Jednak w pewnym sensie również woda odnosi się do Chrystusa, bowiem zdarzenie o cudownym wypłynięciu wody ze skały ma swój odpowiednik w cudzie przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej (J 2,1–11).

Dzięki cudowi w Kanie „Jezus okazał swoją chwałę (J 2,11); wyrażenie to przypomina świetlisty obłok, który na pustyni prowadzi Izraelitów (Wj 40,36–33). Mojżesz był pośrednikiem między Izraelitami a Bogiem ukazującym się pod postacią obłoku, natomiast Jezus sam jest świetlistym obłokiem, światłością prowadzącą ludzi do zbawienia: „Jam jest światłość świata, kto idzie za mną nie chodzi w ciemnościach, lecz będzie miało światło życia” (J 8,12). Jezus jest „światłością (dla) świata, ponieważ przynosi światu objawienie Boże i zbawienie. Iść za Jezusem znaczy: wierzyć w Jezusa (por. J 12,46). Kto uwierzy, ten nie będzie żył w ciemności równo-

<sup>30</sup> *Mojżesz, STB*, Poznań 1982, s. 504.

<sup>31</sup> B. P o n i ż y, *Manna w tradycjach biblijnych, SThVars* 26(1988) z. 1, s. 96–116; T e n ż e, *Manna zapowiedzią Eucharystii, RBL* 49(1990), s. 73–85.

<sup>32</sup> Wydarzenia towarzyszące wyjściu Izraelitów z Egiptu miały wartość enuncjacyjną (1 Kor 10,11): „Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie pożądali złego, tak jak oni pożądali” (1 Kor 10,6).

znaczej ze śmiercią, ale otrzyma światło, które jest równoznaczne z życiem” (zob. J 1,4; 3,15–21; Ef 5,8).

Do królestwa Bożego może wejść tylko ten, kto się odrodzi z wody i z Ducha świętego: „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3,5). Nowe narodzenie jest koniecznym warunkiem do wejścia do Królestwa Bożego, jak bowiem człowiek przychodzi na świat w ciele przez narodziny fizyczne, tak też musi przyjść na świat duchowo, aby stać się dzieckiem Bożym. To odrodzenie stanowi istotny wymiar Nowego Przymierza, jakie przez swoją mękę i zmartwychwstanie zawarł Chrystus między Bogiem a człowiekiem. Trwanie w tym Nowym Przymierzu wymaga, aby kierować się w swoim życiu podstawowym przykazaniem tego przymierza: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem, żebyście i wy tak się wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34–35)<sup>33</sup>. Przykazanie to Jezus przekazuje uczniom w kontekście ostatniej wieczerzy. W obliczu rozłąki („Dzieci moje, niedługo już pozostanę z wami” (J 13,33a), Jezus przekazuje apostołom swoją ostatnią wolę w formie przykazania wzajemnej miłości. To przykazanie zostało nazwane „nowym”, ponieważ otrzymało nowego ducha, nową skuteczność i nowy ideał: Jezusa. To prawo miłości ma być tak trwale obecne w życiu wierzących, że można powiedzieć, iż powinno być „wryte”. Mojżesz, pośrednik Starego Przymierza, wyrył prawo Boże na kamiennych tablicach, ale nie miał dość siły, aby je wypełniać. Chrystus, pośrednik – owego Przymierza, wyrył prawo miłości – sam rdzeń Bożego Prawa – w sercach ludzkich i dał im moc, aby tym Prawem żyć<sup>34</sup>. Dzięki takiej miłości chrześcijanin trwa w zjednoczeniu ze swoim braćmi, ale i z Bogiem (1 J 4, 7–5,4). Taka też była ostatnia modlitwa Jezusa: „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i ja w nich” (J 17,26).

Z analiz przeprowadzonych w niniejszym artykule wynika, że sama osoba Mojżesza, jak też fakty z jego życia „zapowiadały” historię Mesjasza. Taką rolę Mojżesza zapowiadają ewangelie, *Dzieje Apostolskie*, a zwłaszcza *List do Hebrajczyków*. Ta starotestamentalna zapowiedź Mesjasza za pośrednictwem Mojżesza, w Ewangelii świętego Jana ma jednak nie tyle sens typiczny, ile antytypiczny. Sens typiczny opiera się na osobach, przedmiotach lub wydarzeniach opisanych w *Starym Testamencie*, które w perspektywie prorockiej wskazują określoną rzeczywistość w *Nowym Testamencie*. Natomiast o sensie autentycznym możemy mówić wtedy, gdy *Stary Testament* zapowiada jakąś religijną rzeczywistość (fakty, zdarzenia, osoby), która w *Nowym Testamencie* ma wymiar odmienny, pełniejszy, bogatszy. Chodzi nie tyle o podobieństwo, ile przeciwstawienie. Jak napisał J. Jeremias: „W Mojżeszu i Chrystusie mamy dwóch Bożych wysłańców Starego i Nowego Przymierza związanych ze sobą przez ten sam los odrzucenia, ale też przeciwstawiających się sobie przez Prawo i Ewangelię”<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> O Ewangelii według świętego Jana zob.: L. S t a c h o w i a k, *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 1975.

<sup>34</sup> M. F i l i p i a k, *Mojżesz a Jezus*, red. F. Gryglewicz, *Egzegeza Ewangelii według świętego Jana*, Lublin 1976, s. 64.

<sup>35</sup> Cytuję za: M. F i l i p i a k, *Mojżesz a Jezus*, art. cyt., s. 64.

**MOSES IN THE HISTORY OF SALVATION**

## ABSTRACT

Moses is undoubtedly one of the greatest biblical figures. His life and the role he played in the history of ancient Israel are exceptional. The paper is an attempt at a synthetic presentation of Moses' role in the history of salvation. In the first part the author analyzes the description of the birth of Moses and his mission, contained in the Pentateuch. The second part focuses on the analysis of the elements that make up the historical value of this figure, and the third part contains the analysis of the theological aspect of parallelism between Moses and Jesus.

**MOSES IN DER GESCHICHTE DER ERLÖSUNG**

## ZUSAMMENFASSUNG

Moses wird in der biblischen Geschichte zu den größten Gestalten gezählt. Seine Geschichte und die Rolle, die er in der Geschichte des altertümlichen Israels gespielt hat, ist außergewöhnlich. Dieser Beitrag ist ein Versuch, die Rolle des Moses in der Geschichte der Erlösung synthetisch zusammenzufassen. Der Beitrag befasst sich eingangs mit der Beschreibung seiner Geburt und seiner Mission im Pentateuch, anschließend bringt er uns den historischen Vorteil dieser Gestalt näher und analysiert theologisch die Personen Moses und Jesus.